



Sygn. akt III UK 5/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania C. L.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o wyrównanie emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 października 2016 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 lipca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok oraz zmienia wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. z dnia 12 stycznia 2015 r. w punkcie I w ten sposób, że zmienia poprzedzającą ten wyrok decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. i przyznaje ubezpieczonej C. L. wyrównanie emerytury za okres od dnia 1 września 2009 r. do dnia 7 marca 2012 r.,

2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części,

3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. na rzecz ubezpieczonej kwotę 240 (dwieście czterdzieści)

złotych tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z dnia 5 sierpnia 2014 r. odmówił przyznania ubezpieczonej C. L. wyrównania emerytury.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 r. zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do wyrównania emerytury ubezpieczonej C. L. za okres od dnia 17 czerwca 2011 r. do dnia 7 marca 2012 r. oraz oddalił jej odwołanie w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił, że organ rentowy decyzją z dnia 24 listopada 1997 r. przyznał ubezpieczonej C. L. prawo do emerytury od dnia 1 listopada 1997 r. Decyzją z dnia 14 lipca 2009 r., wydaną z powołaniem się na wyniki postępowania wyjaśniającego, odmówił jednak przyznania ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury i wstrzymał wypłatę tego świadczenia od dnia 1 sierpnia 2009 r.

Ubezpieczona w dniu 14 września 2012 r. wystąpiła z wnioskiem o wznowienie postępowania w sprawie przywrócenia prawa do wcześniejszej emerytury, ale wniosek ten, z uwagi na przekroczenie terminu do wniesienia skargi, spotkał się z odmowną decyzją organu rentowego z dnia 27 września 2012 r.

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 17 marca 2013 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczoną od tej decyzji, jednakże Sąd Apelacyjny, uwzględniając jej apelację, wyrokiem z dnia 17 lipca 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego z dnia 27 września 2012 r. oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania bezpośrednio temu organowi. Organ rentowy decyzją z dnia 29 sierpnia 2013 r. odmówił jednak przywrócenia ubezpieczonej terminu do złożenia skargi o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej ostateczną decyzją z dnia 14 lipca 2009 r., a następnie decyzją z dnia 14 października 2013 r. odmówił wznowienia postępowania w sprawie.

W wyniku odwołania wniesionego przez ubezpieczoną od tych decyzji Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 r. zmienił obie decyzje i przywrócił

C. L. termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania oraz wznowił postępowanie w sprawie o emeryturę zakończoną ostateczną decyzją z dnia 14 lipca 2009 r. Wykonując ten wyrok, organ rentowy decyzją z dnia 16 maja 2014 r. podjął wypłatę emerytury na rzecz ubezpieczonej od dnia 1 września 2012 r., tj. od daty zgłoszenia wniosku o wznowienie postępowania. W reakcji na tę decyzję ubezpieczona w dniu 17 czerwca 2014 r. zgłosiła w organie rentowym wniosek o wyrównanie emerytury od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r., a organ rentowy, po rozpoznaniu tego wniosku, decyzją z dnia 18 lipca 2014 r. wznowił wypłatę emerytury na rzecz ubezpieczonej od dnia 8 marca 2012 r., tj. od daty ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., natomiast kolejną decyzją z dnia 5 sierpnia 2014 r., odmówił wypłaty wyrównania za okres od dnia 1 sierpnia 2009 r. do dnia 7 marca 2012 r.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że odwołanie ubezpieczonej jest częściowo uzasadnione, w szczególności zaś w zakresie, w jakim orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wywołuje skutek wsteczny, czyli usuwa zakwestionowaną normę prawną od chwili wejścia jej do systemu prawnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, konsekwencją uznania art. 114 ust. 1a ustawy emerytalno - rentowej za niekonstytucyjny w dacie jego stosowania przez organ winno być zatem ustalenie, że poddane kontroli w niniejszej sprawie czynności organu rentowego zostały podjęte z naruszeniem prawa i to naruszenie należy uznać za błąd organu rentowego.

Równocześnie Sąd Okręgowy powołał art. 133 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz uznał, że skoro ubezpieczona zgłosiła wniosek o wypłatę wstrzymanego świadczenia w dniu 17 czerwca 2014 r., to w oparciu o ten przepis zasadne było nakazanie organowi rentowemu wypłaty wcześniejszej emerytury za okres od dnia 17 czerwca 2011 r. do dnia 7 marca 2012 r. W pozostałym zakresie odwołanie podlegało zaś oddaleniu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 lipca 2015 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczoną od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny nie w pełni podzielił ocenę prawną sprawy dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, ale jego zdaniem wyrok Sądu Okręgowego ostatecznie okazał się trafny.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że generalną zasadą prawa emerytalno-rentowego jest, że świadczenia wypłaca się na wniosek zainteresowanego, poczynając od dnia powstania prawa do emerytury lub renty, lecz nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o świadczenie, co wynika z art. 129 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Uregulowanie to wskazuje, że ustawodawca przypisał decydującą rolę woli uprawnionego, który nawet jeżeli spełnia warunki nabycia prawa do świadczenia, to nie musi z niego korzystać. W konsekwencji, dopiero złożenie wniosku o świadczenie czy wznowienie postępowania dotyczącego utraconego świadczenia powoduje obowiązek jego wypłaty.

Sąd Apelacyjny dodał, że ustawa o emeryturach i rentach przewiduje wprawdzie w art. 133 w ust. 1 pkt 2 i w ust. 2 możliwość wypłacenia świadczenia za 3 lata wstecz, ale dotyczy to sytuacji, gdy odmowa przyznania świadczenia była następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, zmiana wykładni przepisu prawnego czy stwierdzenie niekonstytucyjności przepisu (w niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 28 listopada 2012 r., K 5/11 orzekł, że art. 114 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach jest niekonstytucyjny) nie zawsze stanowi jednak błąd organu rentowego skutkujący zastosowaniem uregulowania z art. 133 ust. 1 pkt 2 czy ust. 2 tej ustawy.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy organ rentowy, wydając decyzję z 14 lipca 2009 r. uchylającą własną decyzję z 24 listopada 1997 r. o przyznaniu ubezpieczonej emerytury z tytułu opieki nad chorym dzieckiem i odmawiającą jej tego prawa, działał zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem, dlatego nie można przypisać mu błędu. W tej sytuacji przyznanie ubezpieczonej emerytury od dnia 17 czerwca 2011 r., gdy wniosek o wznowienie postępowania został złożony w dniu 14 września 2012 r. i przy braku środka zaskarżenia ze strony ZUS, nie mogło skutkować uwzględnieniem apelacji ubezpieczonej.

Sąd drugiej instancji zgodził się natomiast z zarzutem apelacji, opartym na treści uchwały Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r., I UZP 2/11, że brak orzeczenia organu odwoławczego o odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, o których mowa w art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach, nie pozbawia ubezpieczonego prawa do odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia, jednakże uznał, iż w niniejszej sprawie przy wyżej poczynionych ustaleniach i rozważaniach zarzut ten okazał się niezasadny.

Sąd Apelacyjny stwierdził też, że znany jest mu wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 września 2008 r. w sprawie Moskał przeciwko Polsce, w którym został wyrażony pogląd, że jeśli błąd przy wydawaniu prawnej decyzji ustalającej prawo do świadczenia emerytalnego lub rentowego został spowodowany przez organ władzy publicznej, bez przyczynienia się jakiegokolwiek osoby trzeciej, należy zastanowić się, czy uchylene takiej decyzji w trybie art. 114 ustawy emerytalnej nie nakłada na ubezpieczonego nieproporcjonalnego ciężaru. W ocenie Sądu drugiej instancji, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza orzeczeń zapadłych w postępowaniu przed organem rentowym wykazuje wszakże, iż ubezpieczona w spornym okresie była uprawniona do renty rodzinnej i ZUS dokonał stosownego rozliczenia renty emeryturą. Ponadto, dokonano wyrównania renty rodzinnej należnej dzieciom ubezpieczonej za okres pokrywający się z przyznaną emeryturą. W tej sytuacji nie można więc twierdzić, że ubezpieczona i jej rodzina zostali pozbawieni przez organ rentowy środków do życia. Dlatego, w opinii Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie zachodziła potrzeba stosowania zasady proporcjonalności.

Ubezpieczona C. L. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 lipca 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest:

1) art. 133 ust 1 pkt 2 w związku z art. 133 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wydanie decyzji w oparciu o przepis uznany następnie za niekonstytucyjny nie stanowi błędu organu, podczas gdy jednolita w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia tego pojęcia wprost wskazuje, że wydanie przez organ rentowy decyzji o odmowie

przyznania emerytury, opartej na przepisie następnie uchylonym przez wyrok Trybunał Konstytucyjny, z uwagi na jego niekonstytucyjność, stanowi błąd organu;

2) art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 1 ust. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), przez błędne przyjęcie, iż w sprawie nie znajduje zastosowania zasada proporcjonalności.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez zobowiązanie organu rentowego do wyrównania emerytury za okres od dnia 1 września 2009 r. do dnia 16 czerwca 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2012 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od organu rentowego ustawowych odsetek od kwoty 3.415,55 zł, stanowiącej wyrównanie emerytury za okres od dnia 17 czerwca 2011 r. do dnia 7 marca 2012 r., od dnia 27 września 2012 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego i postępowania przed Sądem drugiej instancji - w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W opinii skarżącej, Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że okres 3 lat wstecz należy liczyć od dnia 17 czerwca 2014 r., a nie od dnia 14 września 2012 r., to jest od złożenia wniosku o wznowienie postępowania. Przepisy art. 133 ust. 1 pkt 2 i art. 133 ust. 2 ustawy emeryturach i rentach z FUS, które znalazły zastosowanie w niniejszej sprawie, wprost stanowią bowiem, że okres 3 lat wstecz należy liczyć od miesiąca w którym złożono wniosek o wznowienie postępowania, a ten skarżąca złożyła właśnie w dniu 14 września 2012 r.

Ponadto, Sąd Okręgowy nie zasądził odsetek, do czego - zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 r., I UZP 2/11 - był obowiązany.

Skarżąca podniosła też, że błąd organu rentowego jest rozumiany w orzecznictwie sądowym szeroko. Przyjmuje się więc, że błąd ten stanowi każda obiektywna wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania samego organu rentowego czy też rezultatem wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów, w tym także naruszenia prawa wskutek niewłaściwej

wykładni obowiązujących przepisów. Istotne jest przy tym, że błędne działanie ZUS nie musi być zawinione, zaś osoba dokonująca czynności w jego imieniu może działać w usprawiedliwionym przekonaniu, że postępuje prawidłowo. Tym samym, stanowisko Sądu Apelacyjnego, że „nie zawsze stwierdzenie niekonstytucyjności przepisu stanowi błąd organu” - zwłaszcza wobec braku jakiegokolwiek uzasadnienia tej kwestii i niewskazania okoliczności skutkujących przyjęciem przez Sąd, że akurat w tej sprawie błąd organu nie zachodził - jest bezpodstawne i niesłuszne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona, choć tylko jeden ze sformułowanych w niej zarzutów zasługuje na uwzględnienie.

Skarżąca niesłusznie zarzuca naruszenie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej ustawa o emeryturach i rentach) w związku z art. 1 ust. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. Instytucję przewidzianą w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach należy traktować jako „swoiste wznowienie postępowania” (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03, OSNP 2003 nr 18, poz. 442 i orzecznictwo tam powołane), o szerszym charakterze niż wznowienie postępowania przewidziane w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego (oraz Kodeksu postępowania cywilnego) i nieco odmiennych od niego przesłankach. Z istoty swej służy ona też innym celom, pozwalając - przy wykorzystaniu mniej rygorystycznych podstaw niż określone w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego podstawy wznowienia takiego postępowania - ponownie ustalić prawo do świadczeń emerytalno-rentowych lub ich wysokość. Przedmiotem oceny w niniejszej sprawie na jej obecnym etapie nie jest już jednak prawidłowość zastosowania tego przepisu, a właściwie art. 114 ust. 1a, przyjętego za podstawę prawną decyzji organu rentowego z dnia 14 lipca 2009 r., uchylającej decyzję z dnia 24 listopada 1997 r. i odmawiającej przyznania skarżącej prawa do wcześniejszej emerytury oraz wstrzymującej wypłatę tego świadczenia, gdyż ostatecznie postępowanie zakończone tą decyzją zostało przecież wznowione wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 24 lutego 2014 r., a następnie, na podstawie

decyzji z dnia 16 maja 2014 r., organ rentowy podjął wypłatę emerytury na rzecz skarżącej.

Rzeczywistym przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie jest więc jedynie to, za jaki okres i na jakiej podstawie prawnej winno zostać przyznane skarżącej wyrównanie spornego świadczenia emerytalnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w tym zakresie trafnie jest podnoszony w ocenianej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 133 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 133 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Wstępnie należy podkreślić, iż nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że art. 114 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach, stanowiący podstawę prawną decyzji odmawiającej przyznania ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury oraz wstrzymującej wypłatę tego świadczenia od dnia 1 sierpnia 2009 r., został derogowany z obowiązującego porządku prawnego. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 r., K 5/11 (Dz.U. z 2012 r., poz. 251 z dnia 8 marca 2012 r.) orzekł bowiem, iż przepis ten jest niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skutki prawne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego określa art. 190 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym orzeczenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał może określić inny termin utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przez siebie przepisu (bądź aktu normatywnego lub jego części), z tym że omawiany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., K 5/11, nie zawiera odmiennego rozstrzygnięcia w tym zakresie. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, uznające przepis za niezgodny z Konstytucją, nie burzy porządku prawnego ustanowionego tym przepisem przed wejściem orzeczenia w życie. Akt normatywny (jego część) uznany przez Trybunał za niekonstytucyjny traci moc obowiązującą na przyszłość, wobec czego moc obowiązująca tego aktu normatywnego nie rozciąga się na stany faktyczne powstałe przed ogłoszeniem orzeczenia. Nie oznacza to jednak, że akt ten (przepis) powinien być bez zastrzeżeń stosowany do takich stanów faktycznych.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela utrwalony w jego orzecznictwie pogląd o retroaktywnym skutku orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego

derogujących konkretne przepisy jako niezgodne z Konstytucją RP, który należy rozumieć w ten sposób, że uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją przepis prawa nie może być stosowany przez sądy i inne organy w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 331 i z dnia 10 stycznia 2014 r., III UZP 3/13, LEX nr 1455747 oraz wyroki: z dnia 5 września 2001 r., II UKN 542/00, OSNP 2003 nr 2, poz. 36; z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 419/01, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 58; z dnia 27 września 2002 r., II UKN 581/01, OSNP 2003 nr 23, poz. 581; z dnia 18 grudnia 2002 r., I PKN 668/01, OSNP 2004 nr 3, poz. 47, z dnia 24 stycznia 2006 r., I PK 116/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 353; z dnia 4 lipca 2012 r., III UK 132/11, LEX nr 1288700). Pogląd ten w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy pozwala zaś uznać za w pełni uprawnione stanowisko, że w przypadku ponownej oceny uprawnień skarżącej do emerytury w okresie, w którym uprawnienia te były kwestionowane przez organ rentowy, a wypłata świadczenia wstrzymana, ocena ta powinna być dokonywana w taki sposób, jakby przepisy powodujące wstrzymanie wypłaty nie obowiązywały. Jeśli bowiem art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, to nie mógł on stanowić podstawy prawnej decyzji odmawiającej przyznania skarżącej prawa do wcześniejszej emerytury, ponieważ przepis ten był niekonstytucyjny od chwili uchwalenia, a więc także w momencie stosowania go przez organ rentowy, czego nie może podważyć fakt, iż w tym czasie korzystał on jeszcze z domniemania konstytucyjności (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r., III UZP 3/13, LEX nr 1455747).

W judykaturze Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, z kolei, że zawarte w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej określenie „błąd organu rentowego” należy rozumieć szeroko, zgodnie z tzw. obiektywną błędnością decyzji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94, OSNAPiUS 1995 nr 19, poz. 242). Obejmuje on sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego

czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Oznacza to, że przedmiotowe pojęcie obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2002 r., II UKN 116/01, OSNP 2003 nr 24, poz. 599; z dnia 17 marca 2011 r., I UK 332/10, LEX nr 811827; z dnia 4 grudnia 2012 r., II UK 130/12, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 258, a także uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05, OSNP 2005 nr 24, poz. 395 i z dnia 15 lutego 2006 r., II UZP 16/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 244).

Uwzględniając taki sposób rozumienia błędu organu rentowego i odnosząc go do wcześniejszych rozważań dotyczących retroaktywnych skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że decyzja organu rentowego uchylająca decyzję o przyznaniu skarżącej prawa do wcześniejszej emerytury i odmawiająca przyznania jej tego prawa oraz wstrzymująca wypłatę świadczenia od dnia 1 sierpnia 2009 r., wbrew odmiennemu stanowisku Sądu drugiej instancji, była dotknięta błędem, o którym mowa w art. 133 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 133 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach.

Niezależnie od tego Sąd Najwyższy zauważa, że za przyjęciem błędu organu rentowego przemawia i to, że wspomniana decyzja pozostawała w jawnej sprzeczności z przyjętą już w czasie, gdy była wydawana, wykładnią art. 114 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach. Zgodnie z tą wykładnią powołany przepis nie mógł być natomiast interpretowany w całkowitym oderwaniu od treści przepisu art. 114 ust. 1 ustawy, tj. jako samodzielna przesłanka ponownego postępowania w sprawie ponownego ustalenia prawa do emerytury. Niewątpliwie z zawartego w tym przepisie odesłania do odpowiedniego stosowania art. 114 ust. 1 ustawy wynikało bowiem jednoznacznie, że użyte w art. 114 ust. 1a ustawy określenie „przedłożone dowody” oznaczało nowe dowody w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy, a to z kolei było równoznaczne z uznaniem, że w sytuacji gdy po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej prawo do emerytury nie przedstawiono nowych dowodów, istniejących przed dniem wydania tej decyzji a nieznanymi w tym dniu organowi rentowemu, to

organ rentowy nie mógł z urzędu wszcząć postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczeń w trybie art. 114 ust. 1a w związku z ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Odmienne interpretacja tego przepisu, a mianowicie przyjęcie, że przepis ten nawet po upływie wielu lat przyznawał organowi rentowemu kompetencję do wszczęcia postępowania z urzędu wyłącznie w oparciu o odmienną ocenę wcześniej przedłożonych dowodów naruszała zaś zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji RP (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105; z dnia 21 września 2010 r., II UK 94/09, LEX nr 621346 oraz z dnia 5 kwietnia 2011 r., III UK 91/10, LEX nr 949032).

Zastosowanie w niniejszej sprawie art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach w związku z ust. 2 tego przepisu oznacza, z kolei, że okres trzech lat, za który sporne w tej sprawie świadczenie emerytalne powinno być przyznane i wypłacone, należy liczyć od miesiąca, w którym skarżąca zgłosiła w organie rentowym wniosek o wznowienie postępowania, to znaczy od września 2012 r. Niewątpliwie bowiem postępowanie w niniejszej sprawie jest kontynuacją (kolejnym etapem) postępowania zainicjowanego owym wnioskiem, a nie wnioskiem z dnia 17 czerwca 2014 r., jak błędnie przyjął Sąd pierwszej instancji, który stanowił jedynie wyraz niezadowolenia skarżącej z decyzji organu rentowego z dnia 16 maja 2014 r. ostatecznie uwzględniającej pierwotny wniosek o wznowienie postępowania, wydanej w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 24 lutego 2014 r., a zatem faktycznie powinien zostać potraktowany jako odwołanie od tej decyzji.

Odnosząc się natomiast do sformułowanego we wnioskach ocenianej skargi kasacyjnej żądania zasądzenia na rzecz skarżącej odsetek od wskazanych tam należności, Sąd Najwyższy uznaje, że żądanie to jest nieuzasadnione.

Wymaga podkreślenia, że jedyną w prawie ubezpieczeń społecznych podstawę prawną żądania przez ubezpieczonych od organu rentowego odsetek za zwłokę w ustaleniu i wypłacie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, stanowi art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Co do zasady (jak każdy inny przepis prawa materialnego) powołany przepis znajduje zastosowanie w

konkretnej sprawie wówczas, gdy ustalone w niej okoliczności faktyczne pozwalają na dokonanie subsumcji, to jest na przyporządkowanie tych ustaleń hipotezie rozważanego przepisu. Jeśli zatem owe ustalenia faktyczne pozwalają na przyjęcie tezy, że organ rentowy - w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo umów międzynarodowych - nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, to niewątpliwie jest zobowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych przewidzianych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje jednak skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania. Rozpoznanie skargi kasacyjnej w granicach podstaw oznacza związanie Sądu Najwyższego zgłoszonymi przez skarżącego zarzutami naruszenia konkretnie wskazanych przepisów prawa. Konieczne jest wyraźne i jednoznaczne określenie przez skarżącego przepisów prawa, które - jego zdaniem - zostały naruszone, ponieważ Sąd Najwyższy dokonuje oceny zgodności z prawem zaskarżonego skargą kasacyjną orzeczenia tylko z punktu widzenia tych naruszeń i nie może w swoich rozważaniach wyjść poza te podstawy. Oceniana skarga kasacyjna w podstawach zaskarżenia nie powołuje natomiast art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a żądanie przyznania odsetek formułuje jedynie we wnioskach.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz biorąc pod uwagę, że powołana przez skarżącą podstawa naruszenia prawa materialnego okazała się częściowo uzasadniona, a skargi nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku, w punkcie 1 stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., a w punkcie 2 na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. W zakresie kosztów postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. oraz § 12

ust. 2 w związku z § 13 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

r.g.